

GAZETA LWOWSKA.

We Środę

N^o. 52.

18. Marca 1829.

Na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i przyjmując się prenumerata ćwierćroczna od d. 1. Kwietnia do końca Czerwca r. b. po Cztery ZR. 48 kr. w M. G. albo Dwanaście ZR. w W. W.— PP. Prenumeratorowie raczą złożyć takową przed końcem b. m. w Ekspedycyi C. K. Głównego Urzędu pocztowego we Lwowie, lub na C. K. stacyjach pocztowych.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N: Pan najwyższém swoim postanowieniem z d. 30. Stycznia b. r. mając wzgląd na rozmaite zasługi c. k. Szambelana, rzeczywistego tajnego Radcy, Kawalera orderu Śgo. Jana i drugiego Prezydenta c. k. powszechnéj Kamery nadwornej, Hrabiego Ludwika Taaffe, raczył mu najłaskawiej dać indygenat w Królestwie Węgierskiem, z uwolnieniem od taxy.

N. Pan raczył najłaskawiej Feldmarszałka Lejtnantsa i Komandora orderu Leopolda, Arona Stanislawewicza, wynieść do stantu Barona w Państwie Austryjakiem, z przydomkiem: »Wellenstreit.« (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Wyrok wydany pod d. 18. Listopada przez Boliwara znosi we wszystkich punktach istniejące od roku 1823 rozporządzenie, usuwające wyroby Hiszpańskie i wszystkie towary z handlu Kolumbijskiego. Wyroby i towary z Hiszpanii i jej osad; wpuszczane będą bez zatamowania, gdy przywożone będą na okrętach neutralnych. Wrazie, gdyby Hiszpanija swoje porty handlowi Kolumbijskiemu otworzyła, rząd Kolumbijski dozwoli równie przywozu pod banderą Hiszpańską. Na wstępie tego wyroku przywieziony jest ten powód, że Kolumbija chce światu dać przykład wspaniałomyślności, z resztą spodziewać się należy, iż rząd Hiszpański przekona się o prawym sposobie myślenia Rzeczypospolitej, i uznając prawdziwe interesy Hiszpanii, postanowi mieć udział korzyści wzajemnego handlu z Kolumbiją. (G. W.)

Hiszpanija.

Królewskie postanowienie z d. 11. Stycznia zaleca, aby ze zbiegami, którzy początkowo do uzupełnienia pułku w Ceucie tamże udać się mieli,

ponieważ takowy jest już urządzony i okoliczności się zmieniły, postępowano podług dawniejszych przepisów, inni zaś umieszczeni będą w ogólném więzieniu Malagi, lub w domach poprawy, a później podzieleni zostaną między pułki liniowe, gdy do téj służby będą zdolni.

Z Hawanny donoszą pod d. 15. Grudnia r. z., iż tamże czynią przygotowania do uzbrojenia wyprawy 6,000 ludzi, która będzie pod sprawą drugiego dowódczy Kuby, Miranda Cavason, a co się dotyczy oddziału marynarki, ta będzie pod rozkazami Admirala Laborde. Ze wszystkiego wiadać, że siła ta przeznaczona jest przeciwko Yucatan. (D. A.)

Wielka Brytania i Irlandyja.]

W d. 25. Lut. odprawiono w zamku Windsorzkim tajną radę, w celu jak najdokładniejszego rozpoznania przepisów biła dotyczącego się Katolików Irlandzkich, który Ministrowie jak słysząc w d. 5. Marca przełożyć chcieli Parlamentowi.

Na posiedzeniu Izby wyższej z d. 23. Lut. były wprawdzie nadporządkowe, lecz bardzo mocne rozprawy między Xiążętami Klarencyi, Kumberlandy i Sussex, z których pierwszy jest domniemywany Następcą Tronu, drugi dwaj młodszymi jego braćmi. Kilku innych Członków Izby wyższej, mianowicie: Hrabiowie Eldon i Grey, należeli także do tych rozpraw. Xiążę Klarencyi, korzystając ze sposobności podania prosby względem Katolików zabrał głos i okazał radość swą, iż ci sami Ministrowie, którzy dotąd sprzeciwiali się żądaniom Katolików, zezwolili nakoniec na takowe i onych jednomyślnie pragną. Tę zgodność w Ministerystwum sądzi ón być ważniejszą, niżli wszystkie petycje za, lub przeciw Katolikom. Tylko dla tego zabiera głos, ponieważ widzi Ministrów zgodnych względem tego przedmiotu. Byłby sobie życzył, gdyby już w roku 1823, a nawet w roku 1804 byli się w tej mierze zgadzali. Już pod ówczas zdanie jego względem tego, co niestuszenie zezwoleniem na korzyść

Katolików zowią, było pewne. Nic nie będzie przyznane, lecz tylko dotychczasowe poniżenie uchylone zostanie, tylko ośm milionów ludzi będzie z krajem połączonych. Dla tego z wielką radością broni dzisiaj Xięcia Wellingtona i jego towarzyszy, przeciwko którym tak niesłusznie i niegodnie powstaje podstępna i nikczemna opozycja. Szczęściem jest dla Anglii, jak i dla Europy, że się Ministrowie w tej mierze zgodzili. Jeżeli interes Anglii wymaga, aby się tego środka chywycono, również nakazuje go interes Europy, jako ściśle z interesem Anglii złączony.

Poczém Xiążę oddawał Irlandczyków odwadze i stałości pochwały, i namienieją o pomyłkach Irlandzkich, które pod Waterloo walczyły, przypomniał Xięciu Wellingtonowi, że wyptaca tylko dług wdzięczności ku mężom, którzy przyczynili się do wyniesienia go na teraźniejszy wysoki stopień. Między innemi rzekł on, gdyby zany Howe, gdyby mężny Dulkan, który siłę morską Niderlandzką na zawsze zniszczył, gdyby czcigodny Hr. St. Vincent, który tyle zwycięstw odniósł, gdyby nieśmiertelny Nelson, bohater Nilu, mogli teraz zasiadać w Izbie, jakieżby nie doznawali radości, że spokojność i szczęście Irlandyi mają być przywrócone. Dalej pytał się Xiążę, jakie byłoby położenie Anglii, gdyby odrzucono emancypacyją, i gdyby z drugiej strony wypadki stałego ładu, które codziennie ważniejszemi się stają, wciągnęły Angliję w nową wojnę. Czyliż Angliję chcą przywieść do takiego stanu, iżby w teraźniejszym położeniu Europy, wszelkich kroków nieprzyjacielskich unikać musiała? — Xiążę Kumberlandyi, który należy do opozycji przeciwko emancypacyi, użalał się, iż opozycyją tę nazwano (Xiążę Klarencyi) podstępna i nikczemna, i że uznano za niesłuszne i — tu zatrzymał się Xiążę na chwilę, gdy mu Członek Izby, jak sądzą sam Xiążę Klarencyi, poddał — haniebne postępowanie tych mężów, którzy poczytują sobie za obowiązek walczyć przeciwko Ministrom. Przetóżonemu środkowi sprzeciwia się on sumiennie i zapytuje się swojego dostojnego krewnego, jakoteż wszystkich znacznych Lordów, czyli przy takim postępowaniem działa nikczemnie i haniebnie. Było jego powinnością, jako Para Państwa, objawić swój sposób myślenia otwarcie, i spodziewa się, że jak szlachcicowi przystoi, zawsze tak się wyrażać będzie. Lecz przetóżony środek uważa całe z innego punktu, niżli niektórzy Lordowie. — Xiążę Sussex, brat obudwóch Xiążąt, bronił Xięcia Klarencyi. Sądził, że Xiążę Kumberlandyi nadał myśl słowom jego dostojnego brata, której w sobie nie zawierały. Xiążę Klarencyi w mowie będącej przymiotniki nie zastosował do żadnej wyrażnie osoby, wszelako przekonany, iż w tak ważnym py-

taniu nie trzeba ludu Angielskiego w błąd wprowadzać wyrazami, na które się uskarżają, iż oznaczają chcą postępowanie tych, którzy starają się za sobą lud pociągnąć. — Xiążę Klarencyi zabrał jeszcze sam głos i oświadczył, że w istocie użył wyrazów »haniebny i »nikczemny« i nie cofnie ich, lecz że te nie były i nie mogą być do jego dostojnego brata zastosowane. Z resztą nie może nie mieć podejrzenia, że jego dostojny brat długo bawiąc za granicą, wolności narad Parlamentu prawie zapomniał. — (Śmiech. Słuchajcie! Słuchajcie!) — Lord Eldon, jak wiadomo, wyrażył przeciwnik emancypacyi, protestował również przeciwko wyrazom »nikczemny, haniebny i podstępny«, gdyby się go dotyczyć miały. Zypowiedział Xięciu Wellingtonowi, iż sprzeciwiać się będzie emancypacyi pełniąc przytém powinność Członka Izby wyższej, że wszystkimi siłami starać się będzie onej przeszkadzać, aby kraj nie został znówu katolichim, i (by miasto protestanckiego Senatu nie nabył papieżki. — (Śmiech.) — Lord Grey przypomniał Izby twierdzenie, iż Król zalecając Parlamentowi emancypacyją, zezwolił na krok, który go i całą jego rodzinę pozbawia tronu. Czyli więc takie twierdzenie nie zasługuje na przymiotnik podstępny, czyli nie zmierza do tego, aby miasto prawnej opozycji wzbudzić ducha gwałtowności i zawiści, któreby naród w srogość wojny domowej pogrążyć mogły? W Izbie niższej, po naradach miejscowe interesu mających na celu, przetóżono petycje za i przeciw Katolikom.

Gazeta Francyi z d. 1. Marca donosi: »Nasz korrespondent Londyński donosi nam, że codziennie powiększa się liczba Angielskich Lordów w Izbie wyższej, którzy oświadczają się za emancypacyją. W kole ministeryjalnem nie ma najmniejszej wątpliwości, że środek ten będzie przyjęty. Większość, którą niedawno na 36 głosów podawano, wynosi teraz przeszło 60. — Wieść przez Dziennik *Standard* względem odmiany sposobu myślenia Króla rozszerzona, jest śmieszna, pisze nasz korrespondent, i na żadną wiarę nie zastępuje« (G. W.)

Francyja.

Gazeta Strasburska wyraża: »Spieszmy donieść, iż podług pewnych wiadomości otrzymanych z Paryża większość Komisji mianowanej do rozpoznania projektu do prawa o monopolijum tabaki, chce przetóżić zniesienie tej nieszczęsnej instytucyi. Ztąd można być pewnym, iż wszystkie reklamacyje i uwagi Izbie poczynione będą ściśle rozpoznawane.

Dziennik *Aviso de la Mediterranée* z d. 21. Lutego donosi, że okręt liniowy *Scipio* wypłynął w d. 18. wieczorem z Toulonu. (D. A.)

Dziennik *Messenger des Chambres* z d. 26. Lutego umieścił artykuł następujący: Dziennikowi, Konstytucyjniście, podobano się, zabawić czytelników wielkimi wojennymi porażkami, groźnymi przemyślaniami, między kilkoma Mocarstwami europejskimi. Wszystko to może być bardzo dramatycznym, atoli na szczęście ani słowa nie ma w tem prawdy. Zasady dawnych przymierzy bynajmniej niezmieniły się, żaden z wymienionych gabinetów niepotrzebuje zbrojnej neutralności, lub nadzwyczajnego uzbrajania się Rzeczy i w tym roku pozostaną na tym samym stopniu co i roku zeszłego. Kraj nie ma się przyczynić trwożyć; albowiem niemasz ani kroków nieprzyjacielskich ani pogrożeń. »

Tenże sam Dziennik z d. 27. Lutego zawiera artykuł następujący: »Dziennik Konstytucyjonista pomiędzy szeregiem zupełnie fałszywych wiadomości, któreśny zbili, doniósł także, że korpus wyprawy w Morei powiększony będzie do 25000 ludzi. Inny, Dziennik handlowy, czyni tylko uwagę, że nasz (powyższy) artykuł niezbił tego doniesienia, i rząd wnosi, iż musi być gruntowne. Jesteśmy upoważnieni to twierdzenie jako i wszystkie inne zaprzeczyć.«

Podług Kuryjera Francuzkiego, powrócić ma niebawem Marszałek Maison wraz ze swoim sztabem jeneralnym i Jenerał Sebastiani do Francyi, a w Morei pozostanie tylko 6000 ludzi pod dowództwem Jenerała Schneidera.

Gazeta Francyi umieściła następujący list z Brestu z d. 17. Lutego. Jenerał Portugalski Saldanha, przybywszy do naszej zatoki wystąpił swego Adjutanta do Londynu, upoważniwszy go porozumieć się z Margr. Palmella, aby od gabinetu angielskiego żądał zadosyć uczynienia za pośrednictwem Kommodora Walpole. Przybrawszy groźny ton, pochlebiał sobie, iż rząd angielski nagani wypadek pod Terceira, i wyda rozkazy, aby tak ón jakoteż jego towarzysze na nowo bez przeszkody mogli do wysp azorskich odplynąć. Atoli czas już upłynął, w którym nadzieję mogła odpowiedź z Londynu, i nic nie okazuje dotąd iżby rząd angielski miał wziąć na uwagę groźną protestacją P. Saldanha. Portugalczyki przewidując, iż onym odmówią desperackiej prośby, postanowili prosić nasz rząd, by pod tytułem legijonu portugalskiego wniósł mogli w służbę francuzką. Oficerowie portugalscy, wynosząc trzyczwartych części wyprawy Saldanha, otrzymali pozwolenie mieszkać w Breście, żołnierze oprócz będących w służbie Oficerów, zostają na pokładzie okrętów. Saldanha zdaje się być bardzo niekontent z wiadomości odebranych z Anglii, wszelako nie udzielił onych swoim podręcznym, albowiem obawia się, aby ich zupełnie

nie przeraził. Obawia się nawet o 2000 lub 2500 ludzi których w Plymouth zostawił. Pod adresem Ministerjum Francuzkiego marynarki odbiera często pakiety, które mu Prefekt marynarki naszego portu oddaje. (D. A.)

Włochy.

Gazeta Parmy z d. 25. Lutego umieściła następujący wyrok: My Maryja Ludwika i t. d. Zawyrokowaliśmy co następuje: 1) Austryjachi Pułkownik i Nasz tajny Sekretarz gabinetu Baron Józef Werklein wyniesiony jest na Sekretarza Stanu Xięstw Naszych. 2) Wrzeczonym charakterze trudnić się będzie zarządem kraju i sprawami zewnętrznymi. 3) Rozkazujemy aby niniejszy wyrok został ogłoszony i w zbiorze praw umieszczony. Dan w Parmie d. 24. Lutego 1829 Maryja Ludwika.«

Dalej taż gazeta donosi: »Hrabia Albert Adam Neipperg, Feldmarszałek Lejtnant w służbie Cesarza Jmci Austrii, i Kawaler honorowy naszej dostojnej Monarchini szedł z tego świata w d. 22. t. m. o godzinie 11 1/2 rano po długiej i bolesnej chorobie. Zwłoki zmarłego przeniesione będą dzisiaj uroczyste z południa o godzinie 4 z kaplicy Xiążęcej S. Ludwika, do kościoła magistratualnego della Stecata. Nazajutrz rano o godzinie 11 odprawione będzie uroczyste żałobne nabożeństwo w wspomnionym kościele, na którym znajdować się mogą najwyżsi urzędnicy Dworu i Stanu.« (D. A.)

Państwo Papieżkie.

W dniu 18. Lutego, Kardynał Fesch, Arcybiskup Lugduński, odprawił piąte nabożeństwo żałobne za duszę Papieża Leona XII., na którym, znajdowali się: S. Kollegijum, wszyscy Prłaci, i wszystkie inne osoby, mające przystęp do kaplicy papieżkich. Poczem zebrał się Kardynałowie na szóstą jeneralną kongregacją, na której ostatni Kardynał Dyjakon (Kardynał Marco y Catalan) przeznaczył przez losy każdemu z Kardynałów celę w *Conclave*. Na tejże samej kongregacji, Vicehrabia Chateaubriand, Posel Jego chrześcijańskiej Mości przy Stolicy S. w mowie do Kollegijum S. wyraził żal Monarchy swojego z tak niespodziewanej straty dostojnej głowy Kościoła. Kardynał Dziekan della Somaglia, odpowiadając temuż Posłowi złożył w czułych słowach podziękowanie, że Jego chrześcijańska Mość podziela ten powszechny smutek. Dnia 19. rano Kardynał de Gregorio przy zwykłej assystencji odprawił szóste nabożeństwo żałobne za duszę Papieża, poczem zebrał się Kardynałowie na siódmą kongregację i wybrali sługi do *Conclave*. Tu ukazał się Hr. Celles Posel nadzwyczajny i pełnomocny Minister Króla Niderlandzkiego przy

Stolicy S. dla oznajmienia zgromadzonemu Kardynałom żalu swojego Monarchy ze śmierci Ojca S., za co mu Kardynał Dziekan w obowiązujących wyrazach złożył podziękowanie.

Dnia następującego, 20., siódmego podczas dziesięciodniowych ekzewij, w którym pierwsze z trzech wielkich nabożeństw za duszę zmarłych Papieżów podług zwyczaju odprawiane, nastąpić miało, wzniesiono w średniej części kościoła S. Piotra spianiaty katafalk, podług planu i pod dozorem Kawalera Giuseppe Valadier, Profesora Akademii di San Luca, do którego ozdoby robił zręczny rzeźbiarz, Adam Tadolino zwyczajaj członek rzezonej Akademii. Wielkie nabożeństwo żałobne odprawił tegoż dnia Kardynał Falzacappa. Po skończeniu się tegoż pięciu Kardynałów Bertaroli, Galefi, Pacca, Fesch i celebруюcy (Falzacappa) odprawili przy katafalku pięć uroczystych absolucyj, podług przepisów rzymskiego pontyfikatu. Na pogrzebie znajdowali się: oprócz S. Kollegijum, Pralatów, i ianych osób, mających przystęp do kaplic papieżkich, ciało dyplomatyczne, wielu znamienitych Rzymian, tudzież odzwoziemców, jakoteż lud licznie zebrany, aby swojemu wspólnemu Monarsze i Ojcu w pokorze ostatnią oddać posługę. Poczem zbrali się Kardynałowie na osną jeneralną kongregacyją, na której przyjęty był nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Jego katolickiej Mci przy Stolicy S., D. Gomez Labrador, i na wzór innych Posłów, swoich towarzyszcy, wyraził żal Monarchy swojego ze straty, którą Kościół poniósł przez śmierć dostojnej i widzialnej głowy Pastorza. Na mowę Posła, tego odpowiedział Kardynał Dziekan.

(G. W.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 19. Lutego. —

Działania Jenerała jazdy Emmanuela, na linii kaukazkiej, z tamtej strony Kubanu przeciw Abazechom i ręczym Kabardyńcom do dnia 25. Grudnia r. z. miały najpomysłniejszy skutek. — Niektórzy z Xiążąt goralskich skłonili się za przykładem Bisłeniejewców do zupełnego poddania się, inni zaś, za upór swój muszą pokutować w swoich namiotach. — 25. Grudnia, wojska działające wróciły znowu na tę stronę Kubanu.

List z Warny udziela nam (wyraża Dziennik Petersburgski) następujących wiadomości o stanie tej twierdzy, względnie zniszczenia, w jakim się znajdowała w czasie zajęcia jej przez wojska rossyjskie:

»Warna, w czasie wejścia wojsk naszych,

stawiła widok miasta, w gruzach zagrzebanego, jakby od wielu bardzo wieków; wszystkie domy były zniszczone albo uszkodzone przez kule armatne i bomby, które do niej padały podczas oblężenia; ulice, zawałone ciałami pozabijanych ludzi i zwierząt; trzeba było koniecznie najpierw oczyścić, jako środek jedyny do utrzymania zdrowia. Trzy tygodnie na to poświęcono, i dopiero po zupełnem tego dokonaniu można było zacząć naprawę fortyfikacyj. Półtora miesiąca dosyć było dla naszych żołnierzy, aby ją przyprowadzić do należytego stanu obrony. Ożywiani gorliwością prawdziwie zadziwiającą, w tym krótkim przeciągu czasu, ukonczyli tę wszystkie roboty, nie dając się odstępować, ani przez kłopotami, które natura stawiła przeciw ich wytrwałości, ani przez surowość pory roku, dosyć już późnej.»

»Na największe zasługuje pochwały porządek, ochędoztwo i dobra karność w całym tym mieście, a co nadewszystko daje się tu postrzegać od czasu przybycia naczelnego dowódcy Rota, dowodzącego wszystkimi wojskami, rozłożonemi na prawym brzegu Dunaju. Pod nadzorem tegoż Naczelnika i Jenerała Adjutanta Gołowina, urządzono trybunał, złożony z przedniejszych mieszkańców Warny, których wybor może być uważany za najpierwszą ręką dobrą publicznego. Również staraniem tych Jenerałów, zostały, iż tak powiedzieć można, na nowo zbudowane dla garnizonu dwa szpitale, z których każdy może pomieścić 2,000 łóżek. Te dwa szpitale, opatrzone we wszystkie potrzeby, niczego więcej nie zostawiają do żądania i nie ustępują żadnemu zakładowi tego rodzaju.»

»Nakoniec, naczelnicy, idąc na wysługi w gorliwości i zajmujący się bez oddechu tem wszystkim, co może się przyczynić do dobrego bytu ich wojsk i chrześcijan, zamieszkałych w Warnie, jeden z meczetów tego miasta obrócili na kościół. W tymto właśnie nowym kościele, JW. Arcybiskup Filoteusz, pierwszy raz celebrował i śpiewał *Te Deum*, z okoliczności rocznicy Wysokich Imieniu Jego Cesarskiej Mości; w tymto również dniu uroczystym odgłos dzwonów, które się nie dały słyszeć w Warnie od czasu wzięcia tej twierdzy przez Turków, obit się pierwszy raz o uszy Chrześcijan. Piękny ten dzień obchodzony był z największą okazałością. Grzmiały działa wałowe, a Jenerał-Adjutant, Gołowin, wydał świetny obiad, dla wszystkich urzędników cywilnych i Oficerów wojskowych, podczas którego panowała wesołość tym żywsza, iż otrzymano wieczorem, tegoż dnia, wiadomość o wzięciu wyspy Atanazy przez nasz garnizon.» (D. A.)